Opłata pocztowa uiszczona gotówką

DWUTYGODNIK

Nr. 8 WARSZAWA, 30 KWIECIEŃ 1938 R. ROK XIII

Redaktor Odpowiedzialny: Ks. L. ZAUNAR
Adres Redakcji:
Warszawa, ul. Leszno Nr. 20 m. 3. Tel. 11-01-80

Wydawca:
KOLEGJUM KOŚCIELNE WARSZAWSKIEJ
PARAFJI EWANGELICKO-REFORMOWANEJ
Adres Administracji — Leszno 20. Tel. 11.46-32.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie zł. 8; półrocznie zł. 4; kwartalnie zł. 2. Pojedyńczy numer 50 gr.

Ceny ogłoszeń za tekstem ustalone zostały jak następuje:
Szpalta — Zł. 60.—, 1/2 szpalty — zł. 35.—, 1/4 szpalty — zł. 25.—, 1/8 szpalty — zł. 15.—
W abonamencie udzielany będzie rabat

Konto czekowe Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 12.423

TREŚĆ NUMERU

1. *Ks. Ludwik Zaunar* — Przed konfirmacją . . . 57
2. *Konstancja z Grużewskich Krupska* — Zostań z nami . . 58
3. Odezwa Komitetu Zjednoczenia Chrześcijan Ewangelickich w Polsce 59
4. *W. W.* — Z literatury 59
5. Jak pracuje młodzież polska dobrze kierowana . . . 61
6. Wiadomości z kościoła i o kościele 62
7. Porządek nabożeństw (okładka)

CZESŁAW LECHICKI:

„NAUKA RELIGII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ"
KALWINA I JEJ ZNACZENIE

Poprawiona i uzupełniona odbitka z „JEDNOTY".
Warszawa 1938, nakładem kolegium Kościelnego Warszawskiej Parafii Ewangelicko - Reformowanej.
Stron 170. Z portretem Kalwina. Cena **2** złote.

Do nabycia w kancelarii parafialnej, ul. Leszno 20 i w księgarni W. MIETKEGO, ul. Wspólna 10

Pierwsza w języku polskim praca, poświęcona specjalnie arcydziełu teologii reformowanej i wogóle ewangelickiej: „Institutio christianae religionis" Kalwina. Autor z wszechstronną znajomością przedmiotu, jasno, przejrzyście, w sposób dla laika dostępny, omawia genezę wielkiego traktatu Kalwinowego, daje obszerne streszczenie jego I-go wydania, rozwija na tle porównawczym system dogmatyczny Kalwina, charakteryzuje formę, metodę, znaczenie dzieła. Na końcu dołącza przypisy.

Porządek nabożeństw

w Warszawskim Kościele Ewangelicko - Reformowanym w miesiącu **maju** 1938 roku. Nabożeństwa rozpoczynają się o godz. **11**[15] **przed poł., o ile nie** jest podana inna godzina.

1.	Niedziela 1.V. (Misericordias Domini)	Ks. Zaunar
2.	Wtorek 3.V. (Święto Narodowe) nabożeństwo o godz. 9 . .	Ks. Skierski
3.	Sobota 6.V.—Nabożeństwo przygotowawcze do Kom. Św. o godz. 18	Ks. Zaunar
4.	Niedziela 8.V. (Jubilate) z Kom. Św. i **Konfirmacja Młodzieży** o godz. 10	Ks. Zaunar
	Kazanie podczas nabożeństwa wygłosi	Ks. Skierski
5.	Czwartek 12.V. — Uroczyste nabożeństwo żałobne dla uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego o godz. 10 . . .	Ks. Skierski i Ks. Zaunar
6.	Niedziela 15.V. (Cantate)	Ks. Zaunar
7.	Niedziala 22.V. (Rogate) z Kom. Św.	Ks. Zaunar
8.	Czwartek 26.V. (Wniebowstąpienie Pańskie) . .	Ks. Skierski
9.	Niedziela 29.V. (Exaudi)	Ks. Zaunar

Nabożeństwo dla młodzieży odbędzie się w niedzielę 15, 22 i 29 maja o godz. 9 m. 30.

———o———

Szkółka Niedzielna odbywać się będzie w niedziele 15, 22 i 29 maja o godz. 10 m. 30 w sali zborowej przy ul. Leszno 20.

———o———

Nr 8. WARSZAWA, 30 KWIECIEŃ 1938 r. ROK XIII

JEDNOTA

ORGAN POLSKIEGO KOŚCIOŁA EWANGELICKO - REFORMOWANEGO

DWUTYGODNIK

KS. LUDWIK ZAUNAR.

Przed konfirmacją

Ew. Mateusza 5, 16.

Za kilka dni Zbór nasz będzie przeżywał doroczny ważny i podniosły dzień, jakim dlań jest zawsze dzień konfirmacji młodzieży naszej zborowej. Wzniosłość tego dnia odczuwa każdy: tak samo młodzież, która jest w Kościele przedmiotem ogólnego zainteresowania, a jednocześnie rozumie, że przeżywa w konfirmacji moment niezwykły, może jedyny w całym życiu ziemskim; — o obok niej i z nią odczuwa ją każdy, kto przy niej jest i słucha poważnych i pełnych treści słów wyznania wiary i ślubowania konfirmacyjnego. Na kim nie robi ona wrażenia? Kto nie czuje choćby bezwiednie, że w słowach tych prostych, a jednak pełnych treści, zawarta jest zasada i podstawa duchowego życia człowieczego, która w próbie doświadczeń i przeżyć wieków i pokoleń wypróbowana i ugruntowana wskazuje i dziś tak samo jak ongiś jedyną zasadę, moc i cel życia naszego na ziemi. Dlatego też wzniosłość jest dominującą i nieodłączną cechą konfirmacji młodzieży. Jest to jednocześnie chwila bardzo ważna: nietylko dla samej młodzieży, która wszak składać ma dnia tego świadome i szczere wyznanie wiary i ślubowanie dla Chrystusa i Kościoła, ale dla całego Zboru, albowiem mimowoli pytać się on musi: czym będą dlań ci ludzie na próg życia wkraczający i samodzielne życie duchowe od tego momentu rozpoczynający? W każdym wypadku i okolicznościach — jest to pytanie ważne, a w tych warunkach, w jakich dziś Kościół Chrześcijański wogóle, a nasz Kościół w ojczyźnie naszej w szczególności się znajduje — specjalnie poważne. Wydaje mi się, że oczekiwania Kościoła pod adresem naszych konfirmandów dadzą się wysłowić najlepiej i najtrafniej słowami naszego Zbawiciela: „Tak niech świeci światło wasze przed ludźmi, aby widzieli dobre czyny wasze i wielbili Ojca waszego, który jest w niebiesiech".

Światło, o którym mówi nasz Zbawiciel, to światło poznania Boga i woli Jego świętej. Zapalił je ongiś Jezus Chrystus w sercach tych, którzy weń uwierzyli i wyznawać pragnęli jako Syna Bożego w swych sercach i w swym życiu. Jest to światło żywej wiary i bogobojnego życia, dane człowiekowi jako wielki i cenny dar dla jego dobra, dla jego szczęścia. Ale jednocześnie jest to wielkie powołanie i wielka powinność, które ten dar za sobą pociąga; powinność oświecania tym światłem całego widnokręgu życiowego, a tym samym ukazywanie go innym, by dobre tego światła skutki i wyniki widzieć mogli i przez to uczyli się sami wielbić i chwalić Święte Imię Boże. To samo światło usiłowali zapalić w duszach młodzieży ci, którzy nad jej wszechstronnym rozwojem i przygotowaniem do pełnego a wartościowego życia czuwając, nie zapominali, że w jej sercu trzeba mocno i dokładnie ugruntować świadomość wartości tego światła Chrystusowego po to i w tym celu, by oni znów dalej w całokształcie swego życia stali się świadectwem żywym jego błogosławionej mocy dla chwały Bożej. Liczne zaś i ważne są te dziedziny, w których życie człowieka najwyraźniej się przejawia i ogniskuje; przedewszystkim dom rodzinny, jako gniazdo i punkt oparcia, do którego się wraca w chwili dobrej czy złej, ciężkiej czy radosnej. Tutaj to wartość światła Chrystusowego przejawić się może i powinna nadewszystko, by wskazywać młodzieży piękny obowiązek dobrego syna czy córki, brata czy siostry. I znów może obecnie szczególnie należy ten moment z naciskiem podkreślić, gdy wszak dość niestety pospolicie widzi się lekceważenie świętych węzłów rodzinnych lub ich często brutalne podeptanie w imię bezwzględnego egoizmu. Tutaj przykazanie Boże, które tak mocno i wyraźnie stosunek człowieka do ojca i matki, a tymsamym w domu reguluje, musi być jedynym dobrym przewodnikiem i wskazówką na naszych życiowych drogach, i wtedy tylko potwierdzamy, żeśmy nietylko słyszeli, ale całym sercem przyjęli światło Chrystusowe, by nim świecić ku chwale Boga i Pana naszego. Z tą prawdą w sercu wejdzie młodzież dobrze uzbrojona w koło tej większej ziemskiej rodziny, jaką jest dla każdego człowieka jego naród, a tym samym jego ojczyzna. Nie potrzebuję chyba zaznaczać, jak bardzo pragniemy, by nasza młodzież stała się cząstką wartościową i pożyteczną dla naszego narodu dziś, gdy ma on przed sobą ogrom

pracy na każdym polu, by stanąć na właściwym i godnym jego wielkości poziomie, i gdy ustami swych wielkich synów woła każdego, by do tej pracy stanął i w niej wartości swoje prawdziwie i rzetelnie wykonać pragnął. A to wołanie dla nas ewangelików-reformowanych w ojczyźnie naszej ma specjalne znaczenie, gdyż przez jego spełnienie uczciwe i chętne najlepiej legitymujemy nasze w niej miejsce, najlepiej świadczymy o tych wartościach, które do całokształtu życia naszego narodu wnosi nasze wyznanie, gdy uczy nas, by światło naszej wiary w Chrystusie ugruntowanej było wszędzie widzialne i uczyło każdego czci Bożej ku dobru ogólnemu. Postawił nas Bóg pod tym względem na poważnym i odpowiedzialnym posterunku; a my obowiązek stąd dla nas płynący musimy spełniać nietylko dobrze, ale najlepiej, gdyż w tym właśnie leży nasza wartość a jednocześnie nasza siła nawet jako małej liczebnie gromadki. Tutaj też słowa naszego Zbawiciela winny się dla młodzieży naszej stać i pozostać wezwaniem i linią przewodnią całego jej życia, a jeśli tak się stanie, to będzie to najlepszym dowodem, że do konfirmacji swej szła ona rozumiejąc jej powagę i jej doniosłość dla siebie.

Młodzież przez konfirmację wchodzi w szeregi świadomych członków Kościoła i swego Zboru. Oczywiście nie po to, by zeń wyjść lub też odeń odchodzić, nie po to, by stanąć obojętnie jako przygodny widz wobec jego życia, potrzeb, radości, walk i doświadczeń. I tutaj nasuwa się pytanie: jaką będzie ta młodzież na przyszłość w swym życiu i pracach — ze szczególną natarczywością i powagą. Nie możemy ani też nie chcemy taić, że pytanie to bardzo często odbija się w sercach naszych smutnym i bolesnym echem, gdyż ta cała a ufna nadzieja, jaką Kościół zawsze a dziś szczególnie pokłada w swej młodzieży, tak często doznaje zawodu i to tym boleśniejszego, im te nadzieje są żywsze lub im realniejszymi się być wydają. Do konfirmacji obecnej przystępuje znacznie liczniejszy niż zwykle zastęp młodzieży, nadzieje więc niewątpliwie wzrastają i niejeden z nas będzie sobie w duszy swej stawiał męczące pytanie: ilu ich pozostanie w Kościele nietylko formalnie, ale sercem i życiem swoim? Ilu z nich zastąpi nas starszych w pracy dla dobra Kościoła i Zboru, ilu z nich pozostanie wśród nas, by dzielić i nieść nasze znoje, nasze wysiłki, podzielać nasze dążenia i pragnienia budowania Kościoła i Zboru żywotnego, dobrze spełniającego swe zadania wobec Boga i ludzi? I niewątpliwie będą szły z serc naszych ku młodzieży konfirmowanej życzenia serdeczne i w tej sferze życia naszego, aby światło jej wiary świeciło i tutaj przed każdym człowiekiem, by było dla każdego z nas widzialnym z bliska, z bezpośredniego osobistego obcowania, by zespalało ich z nami w jedną gromadę wierzących i walczących w Panu, któremu cześć przynosić jest największym naszym prawem i największym obowiązkiem.

Dzień konfirmacji młodzieży—to podniosłe i ważne święto w życiu Kościoła i Zboru. Obyż ono promieniami swymi tak opromieniało dusze młodzieży konfirmowanej, by odtąd nigdy z pamięci i serc ich nie zniknęło, a jego wspomnienie szło za nią przez całe życie jako wyraz zrozumienia nakazu naszego Pana i Zbawiciela: „Tak niech świeci światło wasze przed ludźmi, aby widzieli dobre czyny wasze i wielbili Ojca waszego, który jest w niebiesiech".

KONSTANCJA Z GRUŻEWSKICH KRUPSKA

Zostań z nami

Zostań z nami, o Panie!
Gdyż wieczór nadchodzi...
Słońce gaśnie i tonie
W fal morskich powodzi.
Zostań, Chryste, bądź z nami!
Niech nas moc Twoja chroni...
Nie opuszczaj: my sami.

Zostań z nami, o Panie!
Już noc się zaczyna...
Pełna grozy i trwogi
Ciemności godzina.
Zostań, Chryste, bądź z nami!
Wejdź pod dach nasz ubogi...
Nie opuszczaj: my sami.

Zostań z nami, o Panie!
Już nadszedł Duch Nocy...
Ludzkość błądzi w bezdrożu
i Ducha pomroce.
Zostań, Chryste, bądź z nami!
Ukaż światłość Swą Boską!
My giniemy tu sami!

Odezwa Komitetu Zjednoczenia Chrześcijan Ewangelickich w Polsce

Od wielu lat odbywają się corocznie światowe zjazdy dla pogłębienia życia religijnego w Keswick w Anglii. Osiem do dziesięciu tysięcy wiernych ewangelików zbiera się z całego świata, aby się wzmocnić w wierze swych ojców. Zjazdy łączą w sobie chrześcijan ewangelickich różnych kościołów i odcieni i wywierają błogosławiony wpływ na światowe ewangelickie chrześcijaństwo.

Z ramienia komitetu Zjednoczenia Chrześcijan Ewangelickich w Polsce odbywały się także takie zebrania od kilku lat i u nas w Warszawie. I tutaj łączyły one chrześcijan ewangelickich różnych kościołów i były błogosławione. Kto w nich brał udział na tym wywarły one wrażenie niezapomniane.

Zebrania takie z udziałem angielskiego przedstawiciela Zjazdu w Keswick odbędą się u nas i w bieżącym roku w maju, a mianowicie *od dnia 27 Maja do dnia 30 włącznie.* Jak w ubiegłych latach zebrania odbędą się w kościele ewangelicko-reformowanym w Warszawie, Leszno 16. *Przemawiać będą: — ks. F. J. MILES z Anglii, ks. ks. KOTULA i OTTO z Łodzi, dr. JELINEK, Generalny Sekretarz Związku Szkółek Niedzielnych w Polsce, i red. A. CYMOREK z Cieszyna.*

Niewątpliwie i w tym roku będą te zebrania błogosławione i dlatego polecamy je wszystkim wierzącym z prośbą o przygotowanie ich w modlitwie, żeby one przyczyniły się do pogłębienia życia religijnego u nas i urzeczywistnienia Królestwa Bożego w naszym kraju.

Bliższych informacji chętnie udzieli Sekretarz Zjednoczenia Ks. Dr. Martin PRICE, Warszawa, Marszałkowska 95.

W. W.

Z literatury

Jan St. Bystroń: „Publiczność literacka".— Lwów — Warszawa, 1938, „Książnica - Atlas", str. 411.

Jeden z najpłodniejszych uczonych polskich, profesor etnologii i etnografii, wydał powyższą książkę, jako tom I. szeroko rozplanowanej „Socjologii literatury". Ta dziedzina wiedzy humanistycznej leżała dotąd u nas prawie odłogiem. Prof. Bystroń podjął nieopracowany nawet zagranicą problem literatury jako zjawiska społecznego i posługując się już dowolnie obfitym, porównawczym materiałem historyczno-literackim z różnych epok i kultur, wykrywa i klasyfikuje związki twórczości literackiej (jej wytwórców i odbiorców), z życiem społecznym. Bibliografia przedmiotu, wyzyskana przez autora, obejmuje dwieście kilkadziesiąt pozycyj. Przyczynków i źródeł do swego tematu miał więc on dość, nie rozporządzał natomiast pracami syntetycznymi. Kwestia publiczności literackiej jest podstawową dla systematyki zjawisk literackich na tle społecznym. Autor wychodzi z założenia, że problematyka socjologiczna życia literackiego jest taka sama, jak np. życia politycznego czy towarzyskiego i dlatego życie literackie badać trzeba nie inaczej, niż życie gospodarcze czy sportowe. Terminem „publiczności literackiej" łączy Bystroń słuchaczy, czytelników, autorów i recytatorów, a więc zespoły osób, biorących w życiu literackim zarówno czynny, jak bierny udział. Zajmuje się właśnie powstawaniem i zmiennością tych zespołów. Wytycza językowe, materialne i ideologiczne granice tworzenia się publiczności literackiej, ustala jej skład (ludzie ciekawi, anormalni, młodzież i dzieci, wymagania sfery towarzyskiej, podłoże rasowe życia towarzyskiego). Bada warunki życia literackiego (obrzęd i praca, życie towarzyskie, dysponowanie wolnym czasem, dwór, miasto i wieś). Osobny rozdział omawia sytuację socjalną jednostek biorących udział w życiu literackim. Wreszcie scharakteryzowane są zmiany społeczne i wpływ ich na życie literackie. Książkę Bystronia, mimo „fachowego" zakroju, czyta się łatwo i z rosnącym zainteresowaniem. Pisana bardzo przystępnie, jasno i pedagogicznie, powinna trafić do oświeconej inteligencji, którą wiele nauczy, a chyba nigdzie nie znudzi. Prof. Bystroń jest poczytnym autorem, tym razem też pokazał, jak się popularyzuje trudne zagadnienia i socjologię czyni wiedzą nie tylko potrzebną, ale i przyjemną, nie tylko pożyteczną, ale i — strawną.

Karol Irzykowski: „Lżejszy kaliber" (Szkice — próby dna — aforyzmy). Warszawa 1938, Tow. Wyd. „Rój", str. 255.

Irzykowski ma opinię „piły" i „męczybuły". Ten Wielki Pedant Krytyki Polskiej jest mistrzem

w dialektyce, niebezpiecznym przeciwnikiem w literackiej szermierce, ale jego misterne „rozszczepianie włosa na czworo" sprawia, że analizy Irzykowskiego bywają zazwyczaj męczące i denerwujące. Postanowił tedy autor „Pałuby" poprawić swą reputację u publiczności czytającej i stanął do konkurencji z — Boy'em! Ostatni bowiem zbiór felietonów, pogadanek radiowych i aforyzmów Irzykowskiego należy do tej samej kategorii utworów t. zw. lekkiej literatury, na której funduje się sława (i osława) powojennego Żeleńskiego. Ktoby wątpił, czy ta kategoria „pasuje" do Irzykowskiego, niech przeczyta „Lżejszy kaliber", a przeżyje miłą niespodziankę. Odnajdzie drugiego Irzykowskiego, którego dotąd nie znał, a który ma każdemu dawnemu swemu czytelnikowi coś nowego do powiedzenia. Zdjąwszy zbroję erudycji bawi się Irzykowski w „conférencier'a" (dosłownie: prelegent) i wcale mu z tym do twarzy. Jakby odmłodniał, wyzbył się zrzędności i przekory, stłumił żyłkę nieustannego mentorowania i odrzucił na chwilę w kąt fartuch i lancet anatoma literatury ojczystej, względnie jej chirurga. O czym nie pisze? Małżeństwa koleżeńskie, wspomnienia urzędnika biura korespondencyjnego czasu wojny w Krakowie, okultyzm, nekrolog St. Grabińskiego, Parnaś warszawski, sylwetka Szaniawskiego, obrona poezji, moja biblioteka domowa, kłopoty recenzenta, czystość językowa, jej ofiary i metody krzewienia, istota błędu językowego, harce oratorskiego diablika sejmowego, wspomnienia dziennikarza, zagadnienie okrucieństwa itd. To wszystko porusza Irzykowski. I jak porusza! Z humorem, z ciętością stylu, z plastyką nie wstydzącą się porównania do asów felietonu polskiego. Wystarczy przytoczyć choćby taki kapitalny szkic: „Vademecum wśród warszawskiej kniei literackiej". Przyznalibyśmy mu bodaj palmę pierwszeństwa między innymi rzeczami, zawartymi w omawianym zbiorku. A są tu rozważania tak oryginalne i finezji pełne, jak „Filozofia koralowa, a religia", poświęcone lękowi przed śmiercią i środkom nań. Albo taki instruktywny przyczynek: „Autobiografizm". Osobno należałoby ocenić blisko 300 aforyzmów, wyjętych z teki Irzykowskiego, który je nazywa „myślami i myślątkami, powiedzeńkami, napisami, prima-wistami, brzdąknięciami, plamkami, pędzlem". Kopalnia tu paradoksów, ukłuć i celnych pchnięć piórem. Nie brak aforyzmów godnych Wildego. Dość porównać zbiorek Irzykowskiego z dawniejszym zbiorem F. Chwaliboga, by uznać wysoki kunszt i samorodność autora „Słonia w składzie porcelany".

Roman Dyboski: „Między literaturą, a życiem". — Warszawa 1936, Tow. Wyd. „Rój", str. 278.

Znakomity anglista krakowski, autor kilku książek o Anglii i Ameryce powojennej, zebrał w tym tomie 11 studiów z lat ostatnich o tematach przeważnie z zakresu literatury i kultury Albionu. Z literatury objęte są tutaj zjawiska zarówno dawniejsze, jak nowsze: Tomasz Morus, Szekspir (na marginesie książki Wyspiańskiego o „Hamlecie"), Walter Scott (z perspektywy stulecia śmierci), wielcy powieściopisarze XIX wieku (Dickens, Thakeray, Elliot, siostry Bronté), luminarze beletrystyki ostatnich dziesięcioleci (Conrad, Bennett, Galsworthy i Kipling). Z dziedziny literatury przenosimy się do polityki współczesnej Wielkiej Brytanii w wspomnieniach pośmiertnych o takich mężach stanu, jak lordowie: Balfour i Grey, w rozważaniach na temat moralności życia publicznego za kanałem, w ogólnych obrazach Anglii sto lat temu (według relacji Stan. Koźmiana) i jej stanu w chwili obecnej (srebrny jubileusz panowania Jerzego V). W osobnym artykule mieści się zarys encyklopedyczno - historyczny ustroju szkolnego Anglii. O języku angielskim, jednym z kilku światowych, jest mowa w rozdziale poświęconym ukończeniu pomnikowego słownika oxfordzkiego tego języka. W całym szeregu zawartych w książce artykułów mamy dygresje w stronę szerszych, pozaangielskich stosunków kulturalnych i społecznych. Z okazji nowej ustawy uniwersyteckiej w Polsce daje prof. Dyboski przegląd zmian ustrojowych, jakim podległy współczesne uniwersytety we Francji, Anglii, Ameryce, Niemczech, Włoszech i Rosji sowieckiej. W artykule: „Amerykanizm" jako kwintesencję własnej niedawnej książki o Stanach Zjednoczonych" (1930) szkicuje autor syntezę ogólnych problemów i psychiki społeczeństwa za oceanem. Wreszcie w odczycie, wygłoszonym na Uniwersytecie Jagiellońskim podczas obchodu stulecia śmierci Goethego, Dyboski składa hołd geniuszowi twórcy „Fausta". Wstępny artykuł omawia kanonizację biskupa Fishera i kanclerza Morusa, tudzież dwunastowiekową rocznicę śmierci wielkiego angielskiego ojca kościoła, Bedy.

Z. Nowakowski: „Lajkonik". Z ilustracjami W. Bartoszewicza. — Lwów — Warszawa (1938), „Książnica - Atlas". Str. 168.

Coś ósmy zbiór felietonów niedzielnych z „Ikaca" krakowskiego, które sam autor nazwał „czkawką dziejów". Wartość ich bardzo nierówna, są całkiem słabe, są wyborne między nimi, ale naogół nie przechodzi się obok nich obojętnie. To jakby akta śledcze, jakby środek leczniczy, podawany w małych dawkach i niekiedy skuteczny. Szeroka rozpiętość tematów: polityka i teatr, krzywda ortografii i krzywda emerytów zaborczych, sądownictwo i sport, literatura i Kiepura. Anegdota, żart, porównanie śmiałe, kalambur, grymas złośliwy, sarkazm jadowity — oto broń autora, detektywa literackiego w roli kronikarza kurierkowego. Że jego felietony mają powodzenie w przedrukach, dowodem, iż prawie równocześnie z „Lajkonikiem" ukazał się już ich tom nowy: „W mojej pralni".

Nadesłane
(Komunikat prasowy Komendy Głównej Junackich Hufców Pracy).

Jak pracuje młodzież polska dobrze kierowana

1.

TEGOROCZNE ZATRUDNIENIA JUNACKICH HUFCÓW PRACY.

(Gdzie i co będą budować junacy w nadchodzącym sezonie).

Rozpoczyna się dla junaków okres letni. W ostatnim tygodniu kwietnia ruszą hufce do prac w terenie. Gdzie i co będą robiły? Oto wykaz tegorocznych robót junackich:

1. Budowa drogi na odcinku Łuck-Czuruków; 2. Obwałowanie Warty pod Uniejowem koło Koła; 3. Obwałowanie Warty pod Pyzdrami; 4. Budowa drogi na odcinkach Kosów-Worochta i Żabie-Burkut; 5. Budowa drogi na odcinku Kosów-Żabie; 6. Przebudowa drogi na odcinku Jabłonka-Zubrzyca-Zawoja; 7. Budowa drogi na odcinku Piwniczna-Muszyna; 8. Przebudowa dróg w Zakopanem; 9. Budowa drogi na odcinku Mazana-Lubomierz; 10. Budowa drogi na odcinku Cisna-Łupków; 11. Budowa drogi na odcinku Suwałki-Wiżajny; 12. Roboty niwelacyjne na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego.

2.

JUNACKIE HUFCE PRACY

uzyskały prawo wydawania świadectw szkolnych („Początkowa Szkoła Junacka").

Ministerstwo W. R. i O. P. okólnikiem z 25 marca 1938 r. zezwoliło oddziałom Junackich Hufców Pracy na wydawanie świadectw z ukończenia obowiązkowej nauki w zakresie 4 klas szkoły powszechnej tym junakom, którzy ukończyli z wynikiem pomyślnym obowiązkowe dokształcanie w Junackich Hufcach Pracy.

Ministerstwo stawia jedynie warunek, aby inspektoraty szkolne mogły wizytować dokształcanie junackie oraz aby przedstawiciel władzy szkolnej uczestniczył w komisji na egzaminie końcowym.

Odtąd Komenda Główna J. H. P. wprowadza nową nazwę w dokształcaniu młodzieży junackiej: „Początkowa szkoła junacka".

3.

DOKSZTAŁCANIE JUNAKÓW.

Liczba junaków, którzy się dokształcali obowiązkowo w kończącym się obecnie półroczu zimowym, wynosiła: na poziomie A (analfabeci i półanalfabeci) 452, na poziomie B (2—4 klasy szkoły powszechnej) 1876.

Nadto w grupie II (t.j. w zakresie ponad 4 kl. szkoły powszechnej) dokształcało się nadobowiązkowo 3553 junaków, a w zakresie gimnazjalnym 11 junaków.

Pozostałych junaków kształcono zawodowo na specjalnych kursach.

Liczby powyższe nie obejmują żeńskich kompanii pracy, gdzie system dokształcania jest odmienny i trwa przez cały okres 3-letniej służby.

4.

CO JUNACY CZYTAJĄ I ILE?

W ostatnim półroczu w bibliotekach oddziałów junackich wypożyczono ogółem 57.265 książek.

Najpoczytniejszymi książkami w dziale powieściowym były kolejno: Trylogia Sienkiewicza, Huragan Gąsiorowskiego, Dewajtis Rodziewiczówny, w dziale zaś książek popularno-naukowych it.p. — „Pod banderą Syreny" S. Salińskiego. „Człowiek ustokrotniony" Van Loona i „Łodzią żaglową przez oceany" Voosa.

5.

OSZCZĘDNOŚCI JUNACKIE.

Na 1 stycznia 1938 r. oszczędności junackie złożone na książeczkach P. K. O. wynosiły zł. 383.991. W ciągu I. kwartału b.r., t.j. do 31 marca wpłacili junacy zł. 171.668 dalszych oszczędności. Wydano zaś junakom zwalnianym z szeregu książeczek z oszczędnościami na sumę zł. 206.255. (Junak otrzymuje książeczkę P.K.O. na rękę, dopiero wtedy, gdy wychodzi z szeregów). Stan oszczędności junackich na 31 marca b.r. wynosił zł. 349.404.—.

Zaznaczyć należy, że w ciągu miesięcy zimowych oszczędności junackie są znacznie mniejsze, gdyż nie pobierają wtedy junacy premii za pracę, jak to się dzieje w okresie letnim, lecz wyłącznie żołd.

Administracja „JEDNOTY" uprasza Szan. Prenumeratorów i Czytelników o wpłacenie zaległej prenumeraty.

Wiadomości z kościoła i o kościele

ZE ZBORU WARSZAWSKIEGO:

Konfirmacja młodzieży.

W niedzielę dnia 8 maja r.b. odbędzie się w Kościele naszym na Lesznie *uroczysta konfirmacja młodzieży* naszej zborowej. W związku z tym nabożeństwo rozpocznie się wcześniej niż zwykle, bo już o godzinie 10. Konfirmacji dopełni Ks. Ludwik Zaunar, kazanie podczas nabożeństwa wygłosi NPW. Ks. Superintendent Stefan Skierski. Konfirmację poprzedzi egzamin konfirmandów w piątek dnia 6 maja w Kościele naszym o godzinie 13 oraz nabożeństwo przygotowawcze do Komunii Świętej w sobotę dnia 7 maja o godzinie 18.

Ogólne Zgromadzenie Członków Zboru.

We wtorek dnia 26 kwietnia rb. odbyło się w Zborze naszym kwartalne Zgromadzenie Ogólne Członków Zboru, jako zgromadzenie sprawozdawcze. Po zagajeniu Zgromadzenia przez p. Prezesa Kolegium Kościelnego inż. Wiktora Janiszewskiego, NPW. Ks. Superintendent Stefan Skierski wezwał obecnych do modlitwy, a następnie Kolegium Kościelnego przedłożyło Zgromadzeniu sprawozdania za rok 1937 z całokształtu gospodarki finansowej oraz różnych dziedzin życia zborowego. Ze sprawozdania rachunkowego funduszu ogólnego oraz instytucji dobroczynnych wynika, że rok sprawozdawczy został zamknięty dość znacznym deficytem sięgającym kwoty około 12.000 złotych. W związku z tym Kolegium zwróciło się w początku roku bieżącego do członków zboru o większy niż dotychczas udział ich w opłacaniu składki zborowej, a jednocześnie ma nadzieję, że powiększone wpływy z posesji zborowych pozwolą zamknąć rok następny bez deficytu. Życie zborowe religijno-kościelne znalazło swe zobrazowanie w sprawozdaniach: a) misji wewnętrznej; b) instytucji dobroczynnych Zboru; c) nauki religii w szkołach i nabożeństw dla młodzieży; d) szkółki niedzielnej; e) „Koła Kobiet"; f) zrzeszenia młodzieży. Sprawozdań tych wysłuchano z wielkim zainteresowaniem, a niektóre z nich podamy w następnych numerach naszego czasopisma.

WARSZAWA:

Sekretarka Światowej Federacji studentów w Warszawie.

W dn. od 13 — 18 marca b. r. bawiła w Warszawie p. Zuzanna Bidgrain z Paryża, sekretarka „Światowej Federacji studentów", w celu nawiązania kontaktu z Stowarzyszeniem młodzieży ewang. „Filadelfia" i poinformowania ewang. młodzieży studiującej o zadaniach i pracy Federacji. Na 3 zebraniach wieczornych młodzieży przemawiała p. Bidgrain o „Wierze w Boga osobowego", o „Światowej Organizacji studentów" i o „Ruchu ekumenicznym". Ew.-Pol.

STANISŁAWÓW.

Tydzień modlitewny ewangelików ukraińskich.

W b. r. urządzono w 8 miejscowościach „tydzień modlitewny" dla ewangelików ukraińskich. Na zebraniach wieczornych rozpatrywano m. i. następujące tematy: Chrześcijaństwo a pogaństwo. — Różnice między protestantyzmem a katolicyzmem. — Chrześcijanin a świat. — Małżeństwo a rodzina. — Zakon a łaska. — „Odrodzenie", jako przygotowanie do komunii św.

Zebrania modlitewne miały bardzo wielu uczestników, nawet spośród ludności katolickiej. „Tygodnie modlitewne" mają się odbyć także przed Wielkanocą na Wołyniu. Ew.-Pol.

KRAKÓW.

Jezuita o tolerancji i równouprawnieniu wyznaniowym w Polsce.

W dwumiesięczniku „Oriens" (zeszyt 2 b. r.) pisze w artykule: „Paradoksy tolerancji w Polsce" Jezuita Urban m. i. co następuje: „W konstytucji odrodzonej Rzeczypospolitej, zgodnie z tradycją dawnej polityki wyznaniowej w Polsce, przyjęto zasadę tolerancji wyznaniowej. Wyraz „tolerancja" jest nawet za słaby, jeśli chodzi o wyznaniowe mniejszości. Tolerować to znaczy, cierpieć, znosić w praktyce jakieś zło. którego nie można usunąć. Jeśli mowa o wyznaniach religijnych poza katolicyzmem, to są one nie tylko cierpiane, ale „równouprawnione" z religią większości obywateli państwa. Polska konstytucja odrzuciła pojęcie religii „państwowej" czy też „panującej". A dalej pisze tak: „Nie zamierzamy tutaj krytykować konstytucji polskiej ze stanowiska dogmatu katolickiego, ani narzekać, że Kościołowi katolickiemu przyznano w niej za mało. Zapewne z „równouprawnienia wyznań" wynikają także pewne „paradoksy", choćby wspomnieć o istnieniu pod egidą państwa wydziałów teologicznych, które nauczają zwalczania dogmatów wyznania, posiadającego „naczelne" stanowisko. Te paradoksy jednak pomijamy i fakt równouprawnienia wyznań przyjmujemy jako ustalony". Czy i w praktyce? Ew.-Pol.

Ruch biblijny wśród katolików.

Na skutek głosów papieskich o czytaniu Pisma Św., i niezawodnie także pod wpływem ewangelickim rozpoczął się wśród katolików ruch biblijny, ogarniający szczególnie młodzież. W kilku krajach zorganizowano kółka studium Pisma Św. i poczęto szerzyć popularne i tanie wydania Pisma Św. Bardzo intensywnie pracuje ruch bi-

blijny w Niemczech, mający swe ognisko w Sztutgardzie a liczący 10.000 członków. Wydaje on specjalne czasopismo, filmy biblijne i różne przewodniki do studium Pisma Św.

W tym samym duchu pracuje w Austrii „Liturgiczne apostolstwo" w Klosterneuburgu pod Wiedniem, w Szwajcarii ruch biblijny w Einsiedeln, we Włoszech „Towarzystwo św. Hieronima", we Francji „Katolicki Komitet apostolstwa przez Ewangelię" w Lionie, w Anglii „Catholic Truth Society".

I w Polsce można zauważyć ożywienie w dziedzinie wydawnictw, poświęconych Pismu św., pojawiają się tanie wydania Pisma Św., w szczególności Ewangelij. Zjazd biblistów katolickich dn. 31 marca i 1 kwietnia 1937 r. w Krakowie uchwalił wydać popularno-naukowy przekład Pisma Św. z komentarzem. Ew.-Pol.

WĘGRY:

Jubileusz kolegium teologicznego.

W dn. 4 i 5 października b. r. obchodzić będzie słynne kolegium teologiczne w Debreczynie 400-lecie swego istnienia. Ew.-Pol.

Ewangelicy węgierscy a kongres eucharystyczny.

Przedstawiciele obu kościołów ewagelickich na Węgrzech wydali odezwę do pastorów i zborów w sprawie kongresu eucharystycznego. Stwierdzając, że dogmat katolicki o sakramencie ołtarza jest sprzeczny z nauką kościoła ewangelickiego, i że ewangelik nie ma żadnej duchowej łączności z uroczystością eucharystyczną, doradzają wiernym, by powstrzymywali się od wszelkich głosów, któreby mogły zakłócić tę uroczystość braci katolickich. Wzywają ich także do umacniania się w wierze i w nauce Kościoła. W tym celu podają dokładny program pracy w celu uświadamiania ewangelików o właściwym charakterze Kongresu, o istocie Kościoła, ofiary Chrystusowej i Komunii św. według nauki Kościołów ewangelickich. Ew.-Pol.

SZWECJA:

Statystyka kościelna.

Kościół ewangelicki w Szwecji ma 2254 zborów z 2744 duchownymi. Bardzo pomyślnie rozwija się w tym kościele ruch religijny tzw. „Braci kościelnych". Generalnym sekretarzem organizacji „Braci" jest K. G. Fellenius, wielki przyjaciel Polski, sekr. Towarzystwa szwedzko - polskiego w Sztokholmie. Z początkiem b. r. ruch „Braci kościelnych" miał 125 kół lokalnych i 3700 członków, w tym 30 kół z 1000 członkami zorganizowano w ub. r. Ew.-Pol.

AUSTRIA:

Kościół ewangelicki.

Kościół ewangelicki w Austrii liczy 331.871 ewangelików, w tym 15.990 ewang.-reformowanych. Wcielenie Austrii do Niemiec powitane zostało przez ewangelików z wielką radością. Po długim okresie prześladowań i walk o wolność wyznaniową ewangelicy niemieccy Austrii, złączyli się z braćmi wspólnej ojczyzny Reformacji, z kościoła mniejszości wyznaniowej stali się kościołem większości Trzeciej Rzeszy. W odezwie do zborów, odczytanej dn. 20 marca z ambon Naczelna Rada Kościelna i Wydziały obu synodów dała wyraz radości z powodu przyłączenia do wielkoniemieckiej Rzeszy, składając m. i. następujące uroczyste oświadczenie: „Dziękujemy Wodzowi za jego wielkie dzieło. Ślubujemy mu wierność". Na stanowisko komisarycznego prezydenta Rady Kościelnej został powołany Dr. Kauer, wybitny przedstawiciel narodowego socjalizmu, członek Najwyższego Sądu partii, radcą duchownym mianowano superintendenta Dr. H. Edera. W ten sposób kierunek polityczny narodowo-socjalistyczny zdobył wpływy w Zarządzie Kościoła b. Austrii. Ew.-Pol.

NIEMCY:

Weimar. Wydanie dzieł Lutra.

Sztandarowe wydanie naukowe dzieł Dra Marcina Lutra znane pod nazwą „wydania weimarskiego" dotychczas obejmuje 85 dużych tomów. Brak jeszcze części przekładów Biblii, korespondencji z lat 1537 — 1546 r. i wykładów o liście do Rzymian i Hebrajczyków. Wydanie weimarskie ma być ukończone do r. 1946 tzn. do 400-lecia śmierci Lutra. Ew.-Pol.

CZECHOSŁOWACJA:

Praga. Teolog czeski o ewangelikach w Warszawie.

Tygodnik praski „Kostnicke Jiskry" z dn. 24 marca 1938 r. zamieścił korespondencję prof. Dra Fr. Żilki z podróży przez Polskę na Łotwę. Wybitny teolog czeski w czasie swego pobytu w dn. od 5 — 8 marca b.r. w Warszawie miał sposobność poznać kościoły ewangelickie, instytucje zboru ewangelicko-augsburskiego i Wydział Teologii Ewangelickiej i wyraża się o nich z wielkim uznaniem, stawiając je za wzór zakładom Kościoła czeskobraterskiego. Autor zaznacza w swym artykule, że pod protektoratem poselstwa czeskosłowackiego w Warszawie odbyło się z początkiem marca otwarcie siedziby kulturalnej Czechów w Warszawie, połączone z nabożeństwem ewangelickim w języku czeskim. Uwagi swe kończy prof. Żilka apelem do Czechów i Polaków ewangelickich: „Winniśmy się więcej poznawać i wzajemnie popierać!" Ew.-Pol.

LIPT. ŚW. MIKOŁAJ:

Pamiętnik uroczystości Trzanowskiego.

Nakładem Towarzystwa wydawniczego Tranoscius w Lipt. Św. Mikołaju ukazał się w druku Pamiętnik uroczystości Trzanowskiego we wrześniu 1936 r., w których z Polski brali udział ks. ks. prof. J. Szeruda, sen. Gloeh, sen. K. Kulisz, P. Nikodem i prezb. J. Wantuła. Pamiętnik

pt. Tranovskeho jubilejne slavnosti zawiera m. i. kazanie ks. prof. Szerudy, przemówienie Ks. Kulisza i artykuły tygodników polskich o uroczystościach: Głosu Ewangelickiego, Posła Ewang. i Ewangelika. Ew.-Pol.

SZKOCJA:

Edynburg. Sprawozdanie z II Światowej konferencji w sprawach wiary i ustroju kościołów. Sekretariat ruchu ekumenicznego „wiary i ustroju kościołów" rozesłał do kierownictw kościołów sprawozdanie z II. Światowej konferencji w sprawach wiary i ustroju kościołów, która się odbyła w dn. od 3 — 18 sierpnia 1937 r. w Edynburgu przy udziale 414 delegatów 122 kościołów chrześcijańskich z 43 różnych krajów. Sprawozdanie przedstawia we wstępie losy idei jednoczenia kościołów od r. 1927 t.j. od konferencji lozańskiej, po czym w 5 rozdziałach podaje pełny tekst rezolucyj konferencji edynburskiej, dotyczących następujących przedmiotów obrad: łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa. — Kościół Chrystusowy a Słowo Boże. — Społeczność świętych. — Kościół Chrystusowy: jego urząd i sakramenty. — Jednota Kościoła w życiu i nabożeństwie. W końcu przytacza uchwałę o „Radzie ekumenicznej kościołów" i deklarację o „uroczystym stwierdzeniu jedności".

Sprawozdanie rozróżnia sprawy, co do których panuje powszechna jedność i kwestie, które różnie pojmują kościoły chrześcijańskie. Uwydatniając istotę tych różnic podkreśla konieczność lepszego wzajemnego rozumienia oraz potrzebę poddawania się Duchowi Chrystusa, który może wprowadzić w poznanie całej prawdy.

Bardzo ważne są w tym sprawozdaniu uwagi konferencji o przeszkodach na drodze do jedności kościołów i o praktycznych sposobach urzeczywistnienia tej jedności.

Wymieniony dokument potwierdza powszechną opinię, że cel ruchu lozańskiego t.j. jedność w wierze i ustroju, jest bardzo odległy. Mimo wielu różnic jedność chrześcijan istnieje w wierze w Pana Jezusa Chrystusa, ucieleśnione Słowo Boże, w przywiązaniu do Głowy Kościoła, Króla królów i Pana panów i w wyznaniu, że to przywiązanie ma pierwszeństwo przed wszelkimi innymi związkami, które chrześcijan obowiązują do wierności. Ew.-Pol.

PALESTYNA:

Statystyka.

Palestyna miała pod koniec czerwca 1937 r.: 1.316.000 mieszkańców w tym 809.000 mahometan 386.000 Żydów i 109.000 chrześcijan. Największe skupienia ludności mają: Tel-Awiw (koło Jaffy) z 140.000 mieszkańcami, Jerozolima z 126.000 (w tym 76.000 Żydów), Haifa z 107.000 (w tym 60.000 Żydów) i Jaffa z 71.000 (w tym 18.000 Żydów). Ew.-Pol.

CHINY:

Młodzież chrześcijańska.

W Chinach jest 196 średnich szkół chrześcijańskich z 30.000 uczniów, 18 uniwersytetów chrześcijańskich (na 111 chińskich) z 3.500 studentów. Ew.-Pol.

INDIE:

Konferencja międzynarodowej Rady misyjnej.

W dn. od 13 — 30 grudnia b. r. odbędzie się w Madras Światowa Konferencja misyjna, projektowana pierwotnie w Hanczau (w Chinach). Głównym tematem konferencji będzie rozwój Kościoła w świecie. Będzie on rozpatrywany w 5 podtematach: 1. Wiara, z której żyje Kościół — 2. Świadectwo Kościoła — 3. Życie Kościoła — 4. Kościół i jego otoczenie — 5. Współpraca i jedność. Dotychczas zgłosiło się 450 uczestników. Będzie to wyjątkowo liczny zjazd najwybitniejszych misjonarzy całego dalekiego Wschodu, który jest ciągiem dalszym światowej konferencji jeruzalemskiej z r. 1928 i nawiązuje do obu konferencji ekumenicznych z r. 1937.

Rodzice i krewni konfirmandów!

Zbliża się uroczysta chwila dorocznej konfirmacji młodzieży zborowej. Miłość wasza ku dziecku w tak ważnej i pięknej dlań chwili pragnie z pewnością utrwalić wspomnienie konfirmacji drogą wręczenia mu trwałego, dobrego i pożytecznego upominku. Pamiętajcie, że takim właśnie upominkiem będzie dlań szczególnie Śpiewnik zborowy, jako widoczne i trwałe ogniwo waszej i dziecka waszego ze Zborem i Kościołem łączności.

MAGAZYN POŚCIELOWY

Bielizna damska i pościelowa
Poduszki Kanapowe

A. Meissner i S-ka

Warszawa, Marszałkowska 55. Tel. 8-39-02.

KURSY PISANIA NA MASZYNACH
Zatwierdzone przez Kuratorium Okręgu Warsz.

M. ŚLIWICKA

Jerozolimska 25 tel. 9-80-37

PRZEPISYWANIE – POWIELANIE

STERO
ZAKŁADY DRUKARSKIE BAUM i WOLFRAM
STERO
ELEKTORALNA 10 – TEL. 2.31-25

Wykonywa prace:
tekstowe
akcydensowe

tanio
estetycznie
terminowo

Rutynowana siła biurowa — obeznana z publicznością — pracą kasową — pewnymi działami techniki (kreślenia), ze znajomością języków (francuski, niemiecki, rosyjski) — bibliotekarstwem i prowadzeniem kartotek — podejmie się pracy biurowej. Świadectwa i referencje. Łaskawe oferty do Redakcji „Jednoty“ pod J. K.

Pierwszorzędny Zakład Fryzjerski
DAMSKO-MĘSKI
„Emil“
Warszawa, Królewska 29 Tel. 5-17-97
Specjalność:
Trwała ondulacja elektryczna i parowa
Farbowanie włosów wszystkimi farbami.
Roboty włosowe. MANICURE
Gabinet kosmetyczny

Zakłady Drukarskie „Stero“ Baum i Wolfram, Elektoralna 10. Tel. 2-31-25.